

**Ponad 4 milionowa rzesza dzieci i młodzieży rozpoczęła dziś nowy rok szkolny - 1956/57**

3 września — to dla ludzi dorosłych dzień zwykły zaś dla siedmioletnich chłopców i dziewczynek — jeden z najdonioślejszych w życiu. W dniu tym po raz pierwszy idą do szkoły. Na zdjęciu — trójka serdecznych przyjaciół z ulicy Ujejskiego biegnie na rozpoczęcie nowego roku.

Kena 20 gr

Nakład 45.321

# echo

## KRAKOWA

PISMO POPOŁUJNIOWE

Rok XI Kraków, poniedziałek 3 września 1956 Nr 207

**„Dużo lepsze są spotkania i rozmowy niż wojna“ —**

stwierdza przewodniczący 88 kongresu angielskich związków zawodowych

LONDYN (obsługa własna)

Wczoraj o godz. 11 w letniskowej miejscowości Brighton, oddalonej o godzinę drogi pociągiem od Londynu, rozpoczął się doroczny 88 kongres Brytyjskich Związków Zawodowych. Obrady otworzyło powitalne przemówienie przewodniczącego kongresu Bearda.



Dziś rano w szkołach ogólnokształcących i zawodowych na terenie całego kraju odbyły się uroczystości inaugurujące nowy rok szkolny.

Nowy rok nauki rozpoczęła ponad 4 milionowa rzesza dzieci i młodzieży uczących się w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących oraz szkołach zawodowych różnych typów.

W murach szkół podstawowych serdecznie witano ponad 650 tysięcy dzieci wstępujących w tym roku do klas pierwszych. W pierwszych klasach zasadniczych szkół zawodowych naukę rozpoczęło przeszło 135 tysięcy młodzieży, a w pierwszych klasach techników — blisko 49 tysięcy.

Dla dziesiątki z wielu szkół dzień rozpoczęcia nowego roku nauki był podwójnie uroczystym świętem. Naukę rozpoczęło bowiem w nowym budynku szkolnym.



Szkola nr 81 w Nowej Hucie, w tym roku wygląda naprawdę pięknie i okazale. Otrzymała bowiem „nową szatę”. Nowochurcy murarze postarali się o terminowe jej otyłkowanie. Brawo murarze!!!

Krytykował on politykę rządu konserwatywnego, która przyczyniła się do zwiększenia trudności inflacyjnych i zmniejszenia eksportu.

„aby powstrzymać te tendencje — twierdził Beard — rząd podjął kroki, które doprowadziły do podwyższenia podatków, zniesienia subsydiów na artykuły żywnościowe, wprowadzenia ograniczeń w stosunku do budownictwa i sprzedaży ratalnej. Wynikiem tej polityki było zmniejszenie czasu zatrudnienia i bezrobocie w niektórych gałęziach przemysłu”.

Mówiąc o kontraktach między związkowcami krajów Beard stwierdził:

„dużo lepsze są spotkania i rozmowy niż wojna, nawet jeżeli jest to tylko zimna wojna”.

Obrady kongresu śledzone są w Wielkiej Brytanii z dużym zainteresowaniem. Oczekuje się ożywionej dyskusji na temat obecnej sytuacji gospodarczej i żądań podwyżek płacy, z którymi występują liczne związki.

Prasa angielska oczekuje, że kongres zignoruje apel wysto-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Narody arabskie będą bronić Egiptu w razie gdy zostanie zaatakowany przez wojska francusko-brytyjskie

PARYŻ

Wszystkie narody arabskie gotowe są przyjść z pomocą Egiptowi w wypadku, gdyby został on zaatakowany przez wojska brytyjskie i francuskie — powiedział Kamal El Din Hussein, dowódca egipskiej armii wyzwolenia narodowego, w przemówieniu transmitowanym przez radio Kair.

Agencja France Presse podając tekst tego przemówienia stwierdza, że — jak oświadczył Kamal El Din Hussein — dowództwo armii wyzwolenia narodowego otrzyma-

ło tysiące listów i depesz od poszczególnych ugrupowań i osób pragnących wstąpić do tej organizacji.

Zgłosił się m.in. ochotniczo b. król Afganistanu.

„Utworzyliśmy — powiedział dalej Hussein — brygadę sudańską, grecką i inne, aby umożliwić wielu mniejszościom zamieszkującym Egipt obronę swej przybranej ojczyzny. Armia wyzwolenia narodowego — dodał on — uzbrojona jest podobnie jak regularne oddziały wojskowe i w razie potrzeby potrafi spełnić swój obowiązek”.

W sobotę i niedzielę mieszkańcy Nowej Huty i Krakowa bawili się wesoło na atrakcyjnej imprezie zorganizowanej przez „Estradę”, p.t. „Witamy babie lato”. Ta smutka, długonoga, młodzianka 18-letnia dziewczyna — to Agnieszka Nowak, uczennica Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie, której jury bez sporów przyznało tytuł królowej — Krakowa na rok 1956. Młodość i prawdziwie dziewczęcy urok zdecydowały o zwycięstwie sympatycznej krakowiarki.

## Miss Krakowa i Nowej Huty



Aby pójść do szkoły trzeba przedtem kupić wiele, wiele rzeczy... I piórniki i zeszyty i książki, gumę, ołówek, pióro... We wszystkie te niezbędne przybory szkolne można się było świetnie zapatrzyć w Domu Książki przy ul. W.Ślne.



A to co? To akt oskarżenia przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu nr 2 w Krakowie. Tak wygląda w dniu 3 września 1956 r. przedszkole nr 56 przy ul. Józefińskiej w Podgórzu. Nie pomogły próśby i groźby kierownictwa przedszkola kierowane pod adresem kierownictwa przedsiębiorstwa. Niedbalstwo i zła organizacja pracy przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 spowodowały, że w dniu rozpoczęcia roku szkolnego 150 przedszkolaków nie ma się gdzie po-

## Delegacja Sejmu PRL wyjechała do Jugosławii

W DNIU dzisiejszym w godzinach rannych opuściła Warszawę udając się na zaproszenie Związkowej Skupszczyzny Ludowej do Belgradu delegacja Sejmu PRL.

Delegacji przewodniczy wice-marszałek Sejmu PRL, przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych prof. Stanisław Kuleczyński. W skład delegacji wchodzi: Walenty Titkow — członek sejmowej komisji pracy i zdrowia, redaktor naczelny „Trybuny Ludu” Józef Olszewski — członek sejmowej komisji spraw zagranicznych, I sekretarz KW PZPR w Stalingradzie Marian Jaworski — członek sejmowej komisji rolnictwa, — przewodniczący rady spółdzielczości produkcyjnej. Kiejstut Żemajtis — minister hutnictwa, Leon Chajm — członek sejmowej komisji pracy i zdrowia, wiceminister pracy i opieki społecznej, Witold Zacharewicz — przewodniczący woj. zespołu poselskiego woj. bydgoskiego, prof. uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, Julian Horodecki — przewodniczący woj. zespołu poselskiego woj. łódzkiego, z-ca przewodniczącego sejmowej komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, prze-

wodniczący prezydium WRN w Łodzi oraz Wiktoria Hetmańska — członek sejmowej komisji finansowo - budżetowej, z-ca przewodniczącego prezydium WRN w Zielonej Górze.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżającą delegację zegnali wice-marszałek Sejmu PRL — Józef Ożga - Michalski, i grupa posłów na Sejm PRL, sekretarz Rady Państwa — St. Skrzyszewski oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz.

## Dziś spotkanie Nassera z „Komisją Pięciu”

KAIR

W dniu dzisiejszym odbędzie się spotkanie prezydenta Nassera z tzw. „komisją pięciu”, w skład której wchodzi przedstawiciele Austrii, USA, Szwecji, Iranu i Etiopii.

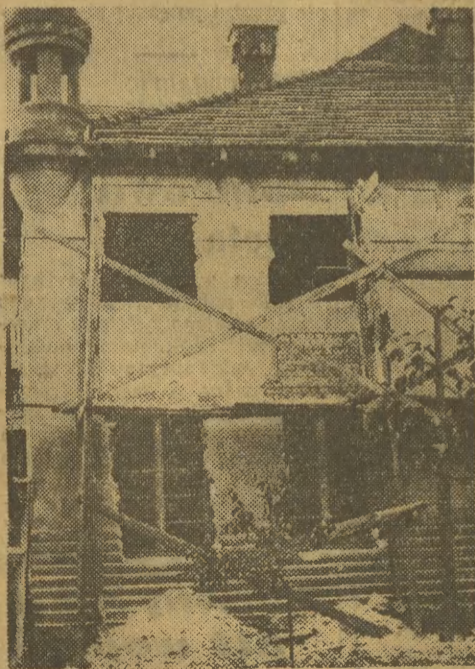
Komisja przedłożyła prezydentowi projekt rozwiązania sprawy Kanału Sueskiego wysunięty przez 18 państw na konferencji w Londynie.

Jak wiadomo, głównym założeniem tego projektu jest umiędzynarodowienie Kanału Sueskiego.



Dziś po południu — mała pogoda. Temperatura dojdzie do +28 stop. C. Wiatry słabe z kier. wschodnich.

Jutro — również ciepło i słonecznie. Nareszcie!



Tekst i fot. J. LEWICKI

## Uwaga! Uwaga! Tu EOKA Zwycięstwo jest bliskie

LONDYN

W nocy z 2 na 3 bm. członkowie ruchu oporu EOKA wywiesili na placu Metaxas w Nikozji wielkie transparenty z napisami wyszydzającymi gubernatora Hardinga i wojska brytyjskie.

„Harding powiedział, że EOKA zostanie zdławiona w ciągu sześciu miesięcy lecz mimo to EOKA staje się wciąż

silniejsza i zwycięska“ — głosi jeden z napisów.

Wczoraj podczas przedstawienia na wolnym powietrzu rozległ się na widowni tajemniczy głos: „uwaga, uwaga tu EOKA, zwycięstwo jest blisko”.

Na Cypr przybyło już kilka okrętów z oddziałami wojsk francuskich. Obecnie na obszarze całej wyspy przygotowuje się dla nich obozy.



## Delegacja polska KC PZPR i przedstawiciele Związku Komunistów Jugosławii uznały potrzebę rozwijania współpracy i wymiany doświadczeń w pracy obu partii

Między 25 sierpnia i 2 września br. bawiła w Jugosławii delegacja KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z towarzyszeniem Franciszkiem Mazurem, członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR na czele. W delegacji uczestniczyli członkowie KC PZPR — Tadeusz Daniszewski, Józef Machno i Michałina Tatarówna, zastępcy członków KC PZPR Celina Budzyńska, Stanisław Szymański i inni odpowiedzialni pracownicy KC PZPR.

Delegacja prowadziła rozmowy z członkami Komitetu wykonawczego KC ZKJ Svetozarem Vukmanovicem-Tempo i Piotrem Stambolicem, członkami KC ZKJ Melentijem Popovicem, Momą Markovicem i Veljko Vlahovicem. W rozmowach udział braли i inni członkowie KC ZKJ. Ponadto delegacja PZPR odbyła narady z członkami KC Związku Komunistów Chorwacji i Słowenii, jak również z komitetami ZKJ Belgradu, Mariboru, Krapiny, Ptujia itd.

Delegację przyjął generalny sekretarz KC ZKJ towarzyszy Józef Broz-Tito i odbył z nią dłuższą rozmowę, która toczyła się w atmosferze serdeczności i przyjaźni.

Delegacja PZPR prowadziła rozmowy o roli partii w budownictwie socjalizmu w Jugosławii, o strukturze Związku Komunistów i o życiu wewnątrzpartijnym ZKJ.

Obie strony uznały potrzebę rozwijania współpracy między ZKJ i PZPR poprzez wzajemne zaznajamianie się z formami i metodami budownictwa socjalistycznego obu krajów oraz wymianę doświadczeń w pracy obu partii.

W związku z tym przewiduje się wymianę delegacji i innych form wzajemnej współpracy dla głębszego zapoznania się z poszczególnymi odcinkami życia partyjnego i społeczno-politycznego.

### Plenarne

#### zgrupowanie ONZ

### Przedstawiciele 50 państw obradują w Genewie

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych rozpoczęło się w Genewie IX zebrań plenarne światowej federacji przyjaźni społeczeństwa tego województwa z ludnością niemiecką zamieszkałą po drugiej stronie Odry i Nysy.

W obradach biorą udział przedstawiciele przeszło 50 państw.

## Święto

### „l'Humanite“

PARYŻ.

W niedzielę zakończyły się w lasku Vincennes pod Paryżem dwudniowe tradycyjne doroczne obchody święta centralnego organu Francuskiej Partii Komunistycznej, dziennika „Humanite“. Obchody te skupiły w roku bieżącym, mimo niepomyślnej pogody, dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy i ludzi pracy z całej Francji.

Na znacznej przestrzeni lasku zorganizowane zostały różnego rodzaju gry i zabawy we wzniesionych w tym celu pawilonach i altanach oraz na wolnym powietrzu.

## Automobilisci włoscy są bez serca

Większość automobilistów włoskich „daje gazu“ i ucieka gdzie oczy poniosą, gdy tylko spatrzą ofiarę wypadku drogowego. Taki wniosek wysnuł dziennikarz mediolanński na podstawie ciekawego eksperymentu.

Dziennikarze ci postanowili zorganizować fikcyjny wypadek. Ułożyli kukłę symbolizującą ofiarę przy otwartych drzwiczkach samochodu a sami ukryli się w pobliskich krzakach obserwując co będzie. Dopiero po 30 minutach 55-ty samochód zatrzymał się, aby udzielić ofierze pomocy. Dziennikarze przypuszczają, że kierowcy boją się posądzeń o spowodowanie wypadku i dlatego nie zabierają z sobą ofiar wypadków.

## Biały węgiel rzeki Amuru wykorzystywać będzie ZSRR wspólnie z ChRL.

PEKIN.

Nad brzegami Amuru rozpoczęto prace naukowe-badawcze mające na celu kompleksowe wykorzystanie zasobów energetycznych tej olbrzymiej rzeki.

Specjalna ekipa składająca się ze specjalistów radzieckich i chińskich wybrała już miejsca, na których zbudowane zostaną elektrownie wodne. — Elektrownie te zaopatrywać będą w prąd zarówno rejonu Związku Radzieckiego, jak i Chin północnych.

LONDYN

Jak donosi z Dżakarty korespondent agencji Reutersa, 2 bm. minister spraw zagranicznych Indonezji Abdugani udał się samolotem do Związku Radzieckiego.



58-letni rektor 1000-letniego Uniwersytetu AL-Azhar w Kairze zgłosił się ostatnio jako ochotnik do egipskiej narodowej armii wyzwoleniczej. Na fot.: AL-Azhar na ćwiczeniach wojskowych. (db)



WARSZAWA. 2 bm. wyjechała po 2-tygodniowym pobycie w Polsce 15-osobowa grupa młodych energetyków z Republiki Czeskiej i Słowackiej. Młodzi energetycy czechosłowaccy przebywali u nas w kraju w ramach wymiany bezdezwizowej.

GUBIN. W 17 rocznicę wybuchu II wojny światowej w kilku miejscowościach woj. zielonogórskiego odbyły się spotkania przyjaźni społeczeństwa tego województwa z ludnością niemiecką zamieszkałą po drugiej stronie Odry i Nysy.

GDAŃSK. Już za kilka dni wypłynie w pierwszy rejs morski, zbudowany w stoczni gdańskiej, pierwszy polski motorowiec o nośności 10 tys. ton — „Marceli Nowotko“.

Z tych właśnie względów zarząd kanału musi dysponować wysoko kwalifikowanymi przewodnikami. Angażowani piloci muszą mieć przynajmniej dziesięcioletni staż morski i dwa lata praktyki oficerskiej na kierowniczym stanowisku. Dopiero wtedy ubiegają się o prawo wykonywania trudnego zawodu pilota. Tym trudniejszego, że w związku z wielkim ruchem

## O pilotach na Kanale Sueskim

ziora Gorzkie w południowej części kanału. Oba jeziora łącznie ciągną się na przestrzeni 36 km. Taka sytuacja komplikuje żeglugę na Kanale. W okolicach wspomnianych mijanek, a także koło Ismaili i w kilku innych miejscach, tworzą się silne prądy, które spychają statki z wyznaczonych kursów. Przed kilku laty, na południe od Ballah jeden ze statków został znieślony na brzeg i uszkodził przystań. Oprócz tego Kanał Sueski obfituje w trudne do pokonania dla wielkich statków oceanicznych zakrety.

## Piloci radzieccy gośćmi Królewskich Sił Powietrznych w Londynie

LONDYN.

Dnia 2 września przybyła do Londynu na zaproszenie Rady Lotniczej Królewskich Sił Powietrznych W. Brytanii delegacja lotnictwa wojskowego ZSRR.

Delegacja, na której czele stoi dowódca lotnictwa Związku Radzieckiego, główny marszałek lotnictwa P. F. Ziganow, przyleciała na pokładzie radzieckiego odrzutowca „Tu-104“.

## Elektronowa maszyna

W Szwajcarii skonstruowano elektronową maszynę do pisania. Nosi ona nazwę „Sonograph“. Maszyna ta działa bez maszynistki i wystarczy dyktować tekst do malutkiego mikrofonu, a „Sonograph“ przenosi automatycznie zdania na papier. Ujemną cechą maszyny jest to, że tekst jest zapisywany w fonetycznym brzmieniu bez ortograficznych prawideł. Obecnie konstruktorzy wprowadzają w maszynę pewne poprawki, dzięki którym tekst będzie napisany według zasad ortograficznych.

## Manifestacja na Górze św. Anny w XXXV rocznicę III Powstania Śląskiego

2 bm. odbyło się na Górze św. Anny spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochaba z uczestnikami bojkotu polskości Śląska.

W czasie spotkania, które przebiegło w bezpośredniej, serdecznej atmosferze, weterani opowiadali I sekretarzowi partii zarówno o sprawach bezpośrednio ich dotyczących: o swym życiu, osiągnięciach pracy zawodowej i społecznej, o troskach i kłopotach, jak też o sprawach ogólnych, występujących na ich terenie, trudnościach hamujących rozwój gospodarczy i proces demokratyzacji, o sprawach utrudniających życie ludności.

Edward Ochab udzielił szczegółowych odpowiedzi na wysunięte problemy. Wskazał on m. in., że usunięcie pewnych zaniedbań w stosunku do uczestników powstań śląskich zależy w dużej mierze od inicjatywy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, któremu terenowe rady narodowe powinny okazywać szeroką pomoc.

Na zakończenie spotkania weterani odśpiewali pieśń powstańcza.

## Antymurzyński rasizm szaleje w USA

NOWY JORK.

W Clinton, niewielkim mieście amerykańskim w stanie Tennessee, gdzie — jak już donosiliśmy — doszło do demonstracji rasistowskich przeciw przyjęciu do tamtejszej szkoły 12 młodych Murzynów, trwa stan napięcia.

W sobotę wieczorem, tłum złożony z około 2 tysięcy osób usiłował wtargnąć do budynku miejscowego sądu. Budynku tego strzegło kilku policjantów i 47 zorganizowanych przez szeryfa ochotników. W pewnym momencie sytuacja tych ludzi stała się wobec postawy tłumy groźna.

Policja użyła granatów z gazem łzawiącym. Ze strony tłumu padło kilka strzałów, które jednak nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. Rasiści z Clinton zapowiedzieli, iż nie dopuszczą do tego, aby 12 chłopców murzyńskich uzyskało prawo uczenia się u boku 476 białych dzieci.

## Lodolamacz

### o napędzie atomowym

W ciągu najbliższych lat Związek Radziecki zbuduje lodolamacz o napędzie atomowym i wyporności 16 tys. ton.

Statek ten będzie robił 18 mil na godzinę i zostanie wyposażony w silnik o mocy 44 tys. HP.

## Tragiczne w skutkach spotkanie z wielorybem

U wybrzeży Afryki Południowej wynurzył się w odległości 3 m od łodzi rybackiej duży wieloryb. Rybacy z zainteresowaniem przyglądali się fontannie „wydmuchiwanej“ przez ogromnego ssaka. Nagle wieloryb pomknął z szaloną szybkością prosto na łódź i wyrzucił ją. Rybacy, którzy wpadli do morza, starali się przytrzymać za liny, zwisające z wywróconej łodzi. Jednakże po kilku godzinach dwóch spośród nich pogryzły się w fałdach.

Dwaj inni, uwiązani linami, zmarli z wyczerpania. Dopiero następnego ranka przepływający w pobliżu statek zauważył pozostałych jeszcze przy życiu dwóch rybaków i zabrał ich na pokład w stanie zupełnego wyczerpania.

## Szczur w samolocie

Niebywałe poruszenie na lotnisku Nairobi wywołał szczur, który na minutę przed odlotem czteromotorowego „Vikinga“ do Londynu, dostał się do skrzydła samolotu.

Do boju ze szczurem wyruszyła cała sanitarna ekipa i „Viking“ odleciał dopiero po stwierdzeniu lekarza że intruz nie przeżył potężnej porcji gazu.

## Ekstrawagancje milionerów

### Dolarowa tapeta

Pewien milioner amerykański polecił wytapetować ściany swojego gabinetu prawdziwymi banknotami dolarowymi. Jakiś sprytny fabrykant, usłyszawszy o tej ekstrawagancji zaczął natychmiast produkować tapety z deseniem przedstawiającym wiernie banknoty dolarowe.

Chociaż nie były to, oczywiście, prawdziwe dolary, tapety zostały w mig rozczytane.

## Rozmowy lepsze niż wojna

(Dokończenie ze strony 1)

sowane przed paru dniami przez kanclerza skarbu Mae Millana, który wezwał robotników, by nie domagali się w obecnym okresie podwyżek płac. Wskazuje się tu, że stałemu wzrostowi cen w ostatnich latach nie towarzyszył równoległy wzrost płac i że udział robotników w dochodzie narodowym zmniejszył się.

Innym tematem wzbudzającym zainteresowanie jest sprawa automatyzacji przemysłu, która jak dotąd przyniosła liczne redukcje w niektórych gałęziach przemysłu. Oczekuje się też ciekawej debaty na tematy polityki zagranicznej, zwłaszcza nad sprawami kontaktów ze związkami należącymi do Światowej Federacji Związków Zawodowych.



# Brawo Cracovia!

Górnik Radlin przegrywa 0:3

**PIKARZE** Cracovii zagraли przedwczoraj jedno z lepszych spotkań w tym sezonie. Szczególnie zadowalająca jest skuteczność akcji napastników, którzy w głównej mierze przyczynili się do zwycięstwa nad przeżywającym kryzys radlińskim Górnikiem 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Kasprzyk 2 i Radoń 1. Sędziował p. Fortuński ze Szczecina.

**CRACOVIA** przez większość gry miała zdecydowaną przewagę i gdyby nie świetnie broniący Budny, to mogła odnieść jeszcze wyższe zwycięstwo. Motorem wszystkich poczynań u „biało-czerwonych” był Malarz w pomocy i Mordarski. Ten ostatni świetnie dyrygował młodszymi ko-

legami wystawiając im wiele idealnie celnych pitek.

**W** pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: AKS (Chorzów) — Górnik (Wałbrzych) 1:0, Cracovia — Górnik (Radlin) 3:0, Naprzód (Lipiny) — Stal Mielec 4:5, Sparta (Lubań) — Stal (Gdańsk) 2:1, Marymont (Warszawa) — Warta Poznań 1:4, CWKS (Bydgoszcz) — Szombierki 1:2, Polonia (Bytom) — CWKS (Kraków) 0:0.

# ECHO SPORTOWE

Rok I. Dodatek „Echa Krakowa” Nr 29

## Garbarnia nie przegrała — to wygrał przeciwnik



## Rehabilitacja chłopców z „Białą gwiazdą” Wisła — Garbarnia 8:3 (2:1)

**C** ZARODZIEJSKA piłeczka lubi płać figle. Wczorajsi bohaterowie są wygwizdani, a opuszczeni przez zwolenników mogą stać się triumfatorami. Tak właśnie było w niedzielę. O godz. 16.30 na zieloną murawę boiska krakowskiej Gwardii wbiegła jedenastka Garbarni. Ponad 20 tysięcy widzów powitało ją huraganem oklasków. Za chwilę witano też drużynę z „Białą gwiazdą”, witano, ale potężną porcją gwizdów. Entuzjaści piłkarzy i nawet sympatycy Wisły mieli do niej nieukrywany żal, a nawet pretensje za pamiętną porażkę z CWKS Warszawa. Ale już kilkanaście minut później, kiedy Wisła ze strzałów Gamaja uzyskała prowadzenie 2:0 odezwały się pierwsze oklaski. Natomiast po ostatnim gwizdku doskonałego arbitra ze Stalinostru — p. Kowala tłumy ludzi przerwały kordony porządkowych i wyległy na środek placu, aby wśród wiatów i entuzjazmu znieść zawodników do szatni. Oklaskiwani przed meczem chłopcy z Ludwinowa wygwizdani i ze spuszczonej głowami opuszczali pole gry, chociaż na to wcale nie zasługiwali.

„Wielkie derby” Krakowa Wisła — Garbarnia zakończyły się ostatecznie zwycięstwem Wisły 8:3 (2:1). Bramki zdobyli dla Wisły, Gamaj 3, Machowski i Rogoza po 2 oraz Adamczyk 1, dla Garbarni Konopelski, Browarski i Bożek.

### CZY GARBARNIA ZASŁUŻYŁA?...

**C**zy Garbarnia zasłużyła jednak na tak wysoką porażkę?

Bezwzględnie nie! Nie umniejszając zasług Wisły ani na jote, o czym piszemy niżej, pokonał i prowadził otwartą grę i dali z siebie wiele serca. Nie mogli też (optycznie) ustępować zwycięzcom aż o 5 bramek. Na porażkę ich wpłynęła jednak słaba forma defensywy ze Stroniarzem na czele. Atak robił co mógł, ale przechodził kilka momentów

załamania i stracił wiarę w zwycięstwo.

Od rozpoczęcia meczu cała drużyna czerwonych z miejsca ruszyła do oblężenia bramki Stroniarza. Na pewno niemal było w tym chaosu, bałaganu. Napór przyniósł jednak bramkę, później drugą. Był okres, że Wisła mogła ten mecz przegrać, gdyż w chwili zdobycia przez Garbarnię bramki, przeciwnik stanął w miejscu.

### TO NIE „NERWY”

**W** przerwie trener Artur „nastawił” (bardzo to lapidarne określenie) swoich chłopców i mimo, że siły się wyrównały, to jednak Wiślacy grali o wiele spokojniej, panowali na boisku i narzucali swój styl gry.

— Wisła wygrała walkę nerwów! — powiedział trener Garbarni — Walter.

— To miała być nasza rehabilitacja — usłyszałem słowa „Artura”.

**D**LACZEGO bardziej rutynowani i powiedziałbym „dojrzałsi” chłopcy z Ludwinowa mieli przegrać „walkę nerwów”. Przecież oni wychodzili na boisko mając niemal pewne zwycięstwo. To chyba nie nerwy, raczej zbyt ufną ufność w swe siły, oraz świadomość „tamtych” 12:0 z Warszawy.

**J**ESLI mowa o nerwach, to tylko i wyłącznie Wisła mogłaby, po ewentualnej porażce, zrzucić na to winę. Jedenastka Wisły przeżywała warszawską porażkę a przed meczem poszczególne zawodnicy i trenerzy nasłuchali się wielu gorzkich słów i wrożono im wysoką przegraną.

**M**ECZ podobał się widzowi, choćby dlatego, że padło w nim aż 11 bramek. Poziom gry był przeciętny, a tylko okresami zadowalający. Najlepsze formacje obu drużyn to linie ofensywne:

**J. FRANDOFERT**  
**W** pozostałych spotkaniach I ligi piłkarskiej padły następujące wyniki: Budowlani (Opole) — CWKS (Warszawa) 2:5, Górnik (Zabrze) — LKS (Łódź) 0:2, Kolejjarz (Poznań) — Gwardia (Bydgoszcz) 4:1, Lechia (Gdańsk) — Stal (Sosnowiec) 2:1, Gwardia (Warszawa) — Ruch (Chorzów) 2:0.



Do centry Adamczyka doszedł Kościelny, i Stroniarz musiał się wycofać jak struna, aby nie dopuścić do utraty bramki.

Kowalski (z prawej) pokonał Majchrowicza a w ogóle pięściarze Wisły zasłużyli w tym meczu na pochwałę.  
Fot — W. Pawłowski

### Owa mecze krakowskich II-ligowców

1. CWKS	15 22 49:15
2. Ruch	15 20 26:17
3. Lechia	15 19 19:16
4. LKS	15 17 27:20
5. Wisła	15 16 27:26
6. Budowlani	15 14 29:33
7. Kolejjarz	15 14 14:21
8. Stal	15 14 25:29
9. Garbarnia	15 12 23:30
10. Górnik	15 12 21:29
11. Gwardia Warszawa	15 12 14:24
12. Gwardia Byd.	15 9 14:28

### Czy wiecie że...

**W** pierwszym dniu międzynarodowych akademickich zawodów lekkoatletycznych w Pradze Lerczakówna wygrała 200 m w czasie 24,6, a Kusionówna skok w dal 5,84. Bielski był trzeci na 100 m 11,1, a sztafeta 4x100 druga — 43,4.

**W**ęgry pokonały Szwecję w meczu lekkoatletycznym — mężczyźni 113:99, kobiety 67:39. Z ciekawszych wyników wymienić należy Nilsena w skoku wwyż 209,10 km Kovacsa 29,12,6. Rozsnał 3 km z przeszkodami 8,49,2.

**B**ardzo dobry wynik w rzucie oszczepem uzyskał w czasie trójmeczny lekkoatletyczny Francja — NRF — Rumunia, zawodnik niemiecki Thiel — 79,41.

Reprezentacja piłkarska Czechosłowacji zremisowała ostatnio z reprezentacją Buenos Aires 1:1. W reprezentacji miasta grało kilku zawodników z brzylijskiej drużyny narodowej.

### Kubek zimnej wody

## „Tojo” dopiero trzeci w mistrzostwach Europy

### Niespodziewane zwycięstwa Iwanowa

**W**SPANIALE ostatnio wyniki Kocerki na torach Europy, świetna forma tego wioślara jeszcze na długo przed mistrzostwami Europy w Bled (Jugosławia) stawały go jako pewnego faworyta mistrzostw. Tymczasem niedzielne finały wykazały co innego. Kocerka na swym „za-

czarowanym” skiffie przegrał w Bled — Tojo zajął dopiero trzecie miejsce, ulegając będącemu w świetnej formie zawodnikowi radzieckiemu Iwanowowi i Niemcowi von Versenowi. Jakkolwiek Kocerka prowadził jeszcze do 1600 m, piękny finisz Iwanowa zaszkodził go, a na domiar złego na kilkadziesiąt metrów przed metą dał się jeszcze minąć zawodnikowi niemieckiemu.

Nie powiodło się również dalszym naszym dwóm osadom. Dwójka ze sternikiem zajęła w finale piąte miejsce (wygrała tu osada niemiecka), a czwórka bez sternika — czwarte miejsce (tytuł mistrzowski zdobyła osada włoska).

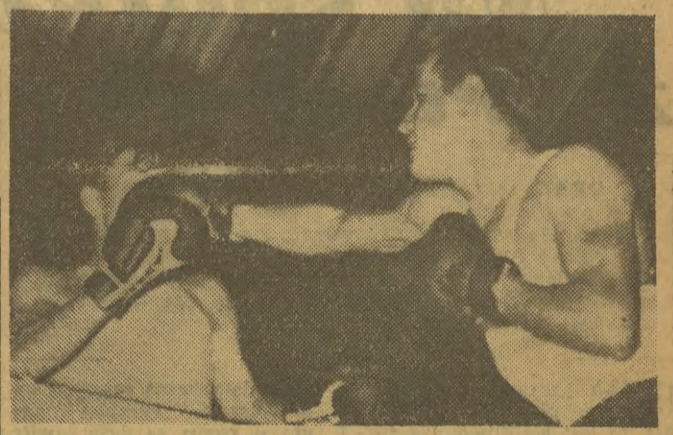
### Rugbiści z Bytomią wygrywają

**W** CZORAJ odbył się w Krakowie drugi już mecz w rugby, pomiędzy Polonią Bytom, a młodym zespołem Startu Juwenia z Krakowa. Mecz wygrali goście 98:5 (48:0).

### Remis tenisistów Startu z Dynamo Zilina

**W** niedzielę zakończył się w Krakowie dwudniowy mecz tenisowy pomiędzy miejscowym Startem, a zespołem Dynamo Zilina (CSR). Mecz ten zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 7:7. Mało biakowało a krakowianie zrewanżowali się gościom za poprzednią porażkę Gospodarzom jednak zabrakło rutyny i zadowolić musieli się remisem.

Najładniejsze spotkanie stoczyli Aneczinaowa (trzeci rakietista CSR) i Filipówna, w którym zawodniczka Startu przegrała 6:0, 6:4. Oprócz Filipówny na wyróżnienie zasługuje Wardas, który zmusił do ciężkiej walki najlepszego tenisistę Ziliny — Pochabe (2:6, 6:2, 4:6).



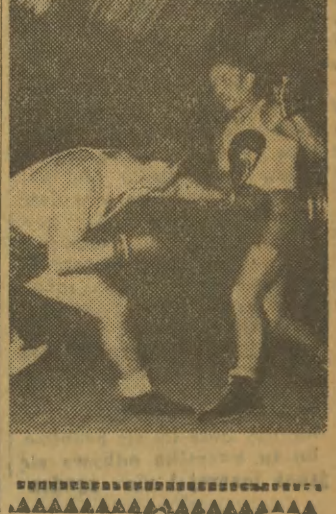
### Cracovia remisuje...

**CRACOVIA** miała w tym meczu szansę na zwycięstwo, niestety jednak dwie walki oddała walkowerami. A oto wyniki poszczególnych walk: (w kolejności wag na pierwszym miejscu zawodnicy Cracovii) Stroński (LKS) zdobył punkty w. o., Isbrandt pokonał Skapca, Burzyński zwyciężył Kubisia, Drabik uległ Kowalskiemu, Domino pokonał Romanluka. Powroźnik przegrał z Tomaszewskim, Błasiak II uległ Staszakowi, Kamiński zwyciężył Olejnika, Józefowicz uzyskał punkty w. o., Górny wygrał z Gampem.

### ...a Wisła wygrywa 16:4

**B**OKSERZY Wisły wysoko zwyciężyli piotrzkowską Concordię 16:4. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Bujak (Concordia) zdobył pkt, walkowerem, Walczak przegrał z Błaszczakiem, Kowalski pokonał Majchrowskiego, Smrek zwyciężył Borowskiego, Gawlas pokonał Pęchera, Bolesła zwyciężył Kałużnego, Musiał pokonał Masiarka, Chodorowski zwyciężył Kubackiego, Kraus wygrał z Gieragą, Kraj pokonał Stęca.

Mistrz sportu Musiał przekonywująco pokonał Masiarka.  
Fot — W. Pawłowski



### Tabela II ligi

1. CWKS Kr.	17 26 27:12
2. Szombierki	17 24 26:13
3. AKS	17 21 29:19
4. Cracovia	17 19 19:14
5. Górnik Radlin	17 19 18:16
6. Polonia	17 17 13:15
7. CWKS Bydg.	17 16 20:19
8. Sparta	17 16 19:29
9. Warta	17 14 14:16
10. Stal Mielec	17 14 18:21
11. Górnik Wałb.	17 14 18:27
12. Stal Gdańsk	17 13 22:22
13. Naprzód	17 13 26:30
14. Marymont	17 12 17:34

### III liga

**P**ROWADZĄCE w tabeli III ligi drużyny Wiślania Chelmek i Unii Oświęcim umocniły się na czele, odnosząc dalsze zwycięstwa. W sobotę Unia Oświęcim pokonała Tarnów 3:1 (3:0), a w niedzielę Wiślania Chelmek wygrał ze Stalą Żywiec 6:2 (4:1).

Pozostałe wyniki III ligi: Stal Tarnów — Kolejjarz Prokocim 8:0 (2:0), Unia Żywiec — Sparta Dębniaki 3:1 (2:1), Bieżanowianka — Dąbski 1:1 (1:1), Budowlani Nowa Huta — Stal Huta im. Lenina 2:3 (2:2), Stal Kabeł — Beskid Andrychów 0:0.



### Porażka która kompromituje Bokserzy przegrali w Jugosławii 7:13

**W** Belgradzie rozegrano międzynarodowe spotkanie pięścierskie pomiędzy Polską a Jugosławią zakończone wysokim zwycięstwem gospodarzy 13:7. W meczu tym pięć walk zakończyło się remisem a tylko Walasek uzyskał dla naszych barw zwycięstwo. Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej: Liedtke przegrał z Palicem, Adamski zremisował z Mitrovicem, Brychlik zremisował z Benedekiem, Wojciechowski II przegrał z Viticem, Sobolewski uległ Lukicowi, Debisz przegrał z Kolavem, Walasek pokonał Jakowlevica, Dampc I zremisował z Sorgicem, Grzelak zremisował z Bogunicem, Gościński zremisował z Bandą. (SL)

Dwa „majstersztyki” zaprodukował Gamaj w pierwszych minutach meczu „Wisła-Garbarnia” i „czerwoni” prowadzili 2:0. Jakże one były zobaczcie sami.  
Fot — W. Pawłowski

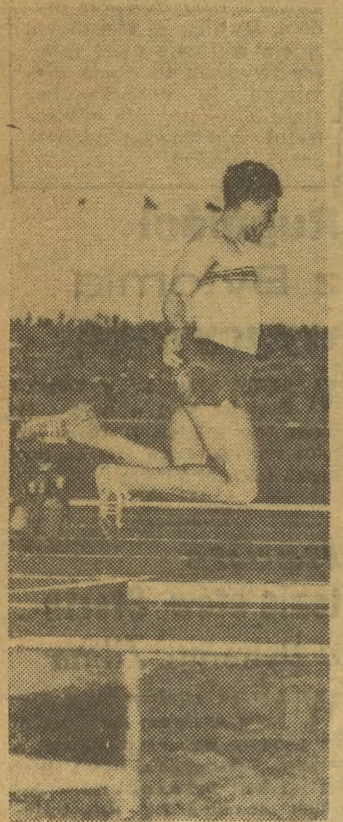




Odwiedzamy Polski Komitet Olimpijski

# O kosztach wyżywienia, kartach tożsamości

Do Melbourne wyjadą tylko ci zawodnicy i zawodniczki, którzy mają szanse na zdobycie medali, względnie istnieje teoretyczna pewność, że znajdą się na punktowanych miejscach. Po nauce nikogo na XVI Igrzyska Olimpijskie nie wysłamy, gdyż



Malcherczyk — nowy rekordzista Polski w trójskoku.

## planach naszych „olimpijczyków“

(Dalekopisem z Warszawy)

byłoby to za drogi wyjazd — oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej przewodniczący PKOl i GKKF — Włodzimierz Reczek.

I rzeczywiście trudno sobie wyobrazić aby mogło być inaczej, kiedy na podstawie pisma jakie otrzymał PKOl z Komitetu Organizacyjnego Igrzysk okazuje się, że dzienne wyżywienie i nocleg jednego zawodnika będzie kosztował 3,10 funta australijskiego, co równa się 7 dolarom. Można więc śmiało powiedzieć, że Australia nie należy do krajów gdzie można tanio zjeść i przespać się.

Równocześnie nadszedł do PKOl, dokładny plan włoski olimpijskiej w Heidelbergu. Jak wynika z niego najbliższymi naszymi sąsiadami będą Węgry.

Otrzymałmśmy także — informuje nas kierownik sekretariatu PKOl — Roman Gleida — karty tożsamości dla członków polskiej ekipy. Są one w trzech kolorach. Zielone dla przewodniczących krajowych Komitetów Olimpijskich i członków MKOl, niebieskie dla zawodników, trenerów i osób towarzyszących ekipie, oraz pomarańczowe dla dziennikarzy, radiowców i fotoreporterów. Dowody olimpijskie uprawniają do wyjazdu do Australii, bez dodatkowego paszportu, do korzystania ze środków lokomocji w Melbourne i w promieniu 10

mil od miasta oraz do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy Igrzysk.

Jakie macie dalsze ciekawostki z prac przygotowawczych do wyjazdu naszej ekipy?

Statek wiozący część naszego sprzętu olimpijskiego przepłynął już kanał Sueski. Na pokładzie jego znajdują się dwa skiffy Toja Kocerki, dwie dwójki wiosłarskie, oraz dla kajakerzy 2 jedynki i 2 dwójki. O przygotowaniach reprezentantów poszczególnych dyscyplin sportu lepiej poinformujemy Was w Wydziale Sportowym.

Korzystamy z rady i przenosimy się do pokoi zajmowanych przez fachowców poszczególnych dyscyplin sportu.

Kłopotów jest wiele — mówi trener Mulak — ale na szczęście kłopotów przyjemnych. Bo szczerze mówiąc nie bardzo liczyliśmy na znalezienie się wśród wyjeżdżających na Olimpiadę — Grabowskiego, a tu tymczasem jego wynik budapeszteński w pełni predestynuje go do udziału w Igrzyskach... o ile do momentu wyjazdu zdoła utrzymać swą formę.

To samo dotyczy i Malcherczyka i kilku dalszych przedstawicieli „królowej sportów”. Również nasi specjaliści w strzelaniu do rzutków osiągnęli wyniki na poziomie czelówkowi światowej. Jednak jednym z poważniejszych mankamentów w ich przygotowa-

niach był brak dostatecznej ilości startów w silnej obsadzie międzynarodowej. Obecnie sytuacja ta ulega zmianie na lepsze. 8 i 9 września odbędą się zawody w NRF w których startować mają Smelczyński Feil i Z. Kiszkurpo, a w październiku nasi strutowcy wezmą udział w meeningu strzeleckim w Szwecji.

Ciełzarowcy mają przed sobą jeszcze dwa poważne egzaminy. W dniu 23 czerwca spotkają się z silną reprezentacją NRF, a w październiku dojdzie do skutku spotkanie ze sztangistami Włoch, należącymi obok ZSRR i Francji do czołówki europejskiej.

W kłopoty natomiast znaleźli się szermierze. Ich ostatni etap przygotowań nie obfituje w zbyt dużą ilość kontaktów międzynarodowych. Toteż wiele obiecywano sobie po 14-dniowym wspólnym zgrupowaniu z szermierzami węgierskimi w Budapeszcie. Tymczasem z powodu trudności organizacyjnych Węgry odwołali oboz i sześciu naszych szablistów, oraz czterech szpadzistów pozostało w domu.

Zdolamy pokonać i tę przeszkodę i odpowiednio przygotować się do turnieju olimpijskiego w domu — zapewnia mnie trener szermierzy mjr. Kevey.

Najwięcej startów przedolimpijskich czeka jeszcze lekkoatletów. Ukoronowaniem ich będzie pobyt w październiku na zgrupowaniu treningowym w Splicie (Jugosławia), z tym że przedstawiciele różnych specjalności będą przebywali na tym zgrupowaniu różne okresy czasu.

ZBIGNIEW OLESIAK

W niedzielę za miasto

## Dolina Saspówki

W najpiękniejszej krajozobrazowo części Ojcowskiego Parku Narodowego, między Ojcowem a wsią Saspów rozciąga się 5 km dolina potoku Saspówki. Pod względem malowniczości dolina Saspówki nie tylko nie ustępuje słynnym dolinom jurajskim (np. Będkowskiej czy Kobylańskiej), ale nawet przewyższa większość z nich.

Zboczą omawianej doliny pokryte są wspaniałymi lasami i upiększone imponującymi grupami fantastycznie wymodelowanych skał wapiennych. Skały te, kryją w sobie kilka ciekawych jaskiń. W dolinie Saspowskiej, zaobserwować możemy ciekawe zjawisko krajozobrazowe: otóż Saspówka znika nagle pod ziemią, płynie kilkaset metrów podziemnym korytem, by znów ukazać się na dnie doliny.

ZWIEDZENIE tego naprawdę pięknego i ciekawego, a jednocześnie ma-

ło znanego zakątka Jury, gorąco polecamy naszym turystom. Odbycie wycieczki, ułatwia przechadzający przez dolinę Saspówki niebieski szlak turystyczny Ojcowie — Pieskowa Skała. Zaczyna się on w Ojcowie (dojazd autobusem) przy szosie, naprzeciwko przystanku i wprowadza w lesistą początkowo dolinę Saspówki.

Po około 1,5 km szlak dzieli się na pld.-zach. (na prawo) odchodzą znaki niebieskie od st. kol. Rudawa (idą one przez wąwóz Jamki i dol. Będkowską) — 17 km, prosto zaś szlak wiedzie w głąb skalistej doliny Saspówki i do Pieskowej Skały (z Ojcowca 8 km).

W Pieskowej Skale znaki kończą się przy słynnej skale tzw. Maczudze Herkulesa. Ta 20-metrowa skała ma rzeczywiście kształt maczugi i jest tematem wielu podań ludowych. Wznosi się ona u stóp restaurowanego obecnie zamku.

Z Pieskowej Skały, wracamy do Krakowa autobusem, lub idziemy jeszcze do Ojcowca za znakami czerwonymi (7 km). Wiodą one szosą w dół doliny Prądnika, wśród zajmującej krajozobrazowo okolice. Amatorom dłuższej wędrówki polecamy żółty szlak turystyczny, wiodący z Pieskowej Skały przez dolinę Szklarki i Dubie do st. kol. Rudawa (22 km).

MARIAN NOWAK



- Ogłoszenia
- miasteczko
  - wieś, leśniczka
  - stos
  - rzeczka, potok
  - zamek
  - las
  - akty gromadzyczne
  - kościół
  - duże jaskinie
  - schronisko turyst.
  - czerny szlak
  - niebieski
  - żółty

## Mgr Władysław Łasak

trener rugby

# Na spotkanie z „rugby“

ORAZ częściej w naszym mieście, zaczyna się mówić i pisać o grze w rugby, krakowianie, mieli nawet okazję oglądać już pierwszy mecz rugby, a przynajmniej coś co grę rugby przypominało. Z tego co pokazały nam obie drużyny, nieliczni krakowianie, mimo że zapewne w większości oglądali mecz rugby pierwszy raz, na pewno nie byli zbyt zachwyceni.

GDYBY przyszłe mecze miały być prowadzone podobnie, to jest wątpliwe, czy rugby zyska wielu zwolenników. Wiadomo przecież, że i w piłce nożnej piękne fazy gry, przemyślnie przeprowadzone ataki i szybkie tempo gry to czynniki, które porywają widownię i wytwarzają jakąś niewidoczną więź publiczności z graczami. To wszystko zaś jest możliwe wtedy, gdy zarówno zawodnicy jak i publiczność znają dokładnie przepisy oraz wszystkie tajniki gry.

TO samo właśnie można powiedzieć i o grze w rugby. Jest ona piękna, a momenty gry, które powstają na boisku, są często tak porywające, że rozpalają widownię i publiczność przeżywa więcej emocji niż na meczach piłki nożnej.

Niestety, u nas do tego jeszcze nie doszło. Jak dotychczas ani jedna, ani druga strona (a dodajmy do tego i sędziów spotkania) nie jest należycie zorientowana w dość zawyżonych przepisach tej gry. Słabe wyszkolenie techniczne graczy, brak jakiegokolwiek w grze, to wszystko mówi nam, że grają początkujący.

Sądzę, że prawie wszyscy, którzy pierwszy raz widzą mecz rugby, patrzą na o oczyma piłkarza a wtedy naturalnie nie rozumieją, nie może im się podobać, bo tu wszystko odbywa się jakoś inaczej i nie zgodna

się z dotychczas znanymi im przepisami. Przepisy zaś gry w rugby są dość zawiłe i zupełnie różne od przepisów gry w piłkę nożną, czy szczyptorniaka.

Dotychczas na temat rugby słyszałem w Krakowie liczne mniej lub więcej fałszywe wypowiedzi. A więc, że jest to gra brutalna, że mogą ją grać jedynie jacyś olbrzymi, których wzrost sięga do 1,90 m a waga waha się około 90 kg. Plotka, jak plotka, rozszerza się i rośnie, zwłaszcza, kiedy nasi pierwsi działacze rugby na terenie Krakowa prawdziwie podobnie w zamiarze stworzenia silnej drużyny sami lansowali zbyt wygórowane i maksymalne wymagania a przez to kto wie, czy nie odstraszyli krakowską młodzież od nowej u nas gałęzi sportu. A przecież właśnie na młodzieży, na szkoleniu juniorów powinno nam zależeć najbardziej. Z nich wyrosną przyszli nasi reprezentanci i gracze, których dopiero po latach szkolenia będziemy podziwiali.

RUGBY jest grą męską, grą ludzi śmiałych i odważnych, która przez cały czas wymaga wiele inicjatywy twórczej, zręczności, siły i poczynań dobrze przemyślanych. Żeby temu podołać przez całe 80 minut gry, trzeba mieć żelazną kondycję i technikę indywidualną na najwyższym poziomie a przy tym zmyśl

orientacyjny, spostrzegawczość i doskonałą znajomość przepisów gry. Wszystkie te zalety można rozwinąć u młodzieży a praca wychowawcza trenera rugby powinna iść w kierunku wychowania doskonałego sportowca i obywatela.

Następnym razem, postaram się zapoznać Czytelników z boiskiem do gry w rugby, ze składem drużyny, oraz sposobem i zadaniami gry poszczególnych komórek, o tym w jaki sposób można „rozbroić” przeciwnika i odebrać mu piłkę, jak można zdobywać punkty, o spalonym, o rzucie wolnym i karnym no i o najbardziej charakterystycznej figurze dla rugby a mianowicie o tak zwanym mlynie i w ogóle o tym wszystkim co warto wiedzieć o rugby.

Mgr WŁADYSŁAW ŁASAK  
trener rugby



Na zdjęciu fragment biegu na 100 m podczas zawodów lekkoatletycznych w Istambule, w którym zwyciężył SWATOWSKI (Polska) drugi z lewej.

Przed międzynarodowym spotkaniem z ZSRR, które ma się odbyć 15 września w Hannoverze reprezentacja NRF rozegrała spotkanie z F.C. Koln przegrywając 2:3. Na zdjęciu fragment spotkania.



# Warto przeczytać...

„Pierwszy krok w chmurach“ Marka Hłaski. Opowiadania młodego prozaka zdobyły sobie zasłużone uznanie. W omawianym zbiorze znajduje się m. in. słynna już „Pełta“ — kliniczne nieomal studium ostatnich kilkunastu godzin życia nałogowego alkoholika.

Przed wszystkim o ludziach — tak można by w telegraficznym skrócie określić problematykę twórczości Hłaski. Dodajmy jednak: o ludziach

## W przyszłym roku obchodzić będziemy 700-lecie lokacji Krakowa

Jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych naszego miasta w roku przyszłym będzie niewątpliwie obchód 700-lecia ostatniej lokacji Krakowa przeprowadzonej w r. 1257 przez Bolesława Wstydliwego. W związku z tą uroczystością poczyniono już pewne przygotowania. Nawiązany został kontakt z instytucjami naukowymi, które przystąpiły do badań historycznych nad Krakowem przedlokacyjnym. Zapoczątkowane badania wzbogacają naszą wiedzę o starym Krakowie o wiele nowych, interesujących szczegółów, a w przyszłości pozwolą na dokładne ustalenie czasu powstania najdawniejszego osiedla o charakterze miejskim.

Jest to oczywiście tylko jeden wycinek prac związanych z nadchodzącym jubileuszem 700-lecia lokacji Krakowa. Najtrudniejszym problemem chwili obecnej jest brak funduszy na generalne uporządkowanie miasta oraz szeroko zakrojoną akcję propagandowo-wydawniczą. W tym kierunku Prezydium MRN nie poczyniło jeszcze stanowczego kroku mimo iż do obchodu tej nieodrodzonej rocznicy zostało zaledwie kilka miesięcy.

## Dla każdego coś ciekawego

135 SPORTOWYCH wózków dziecięcych z pięknej wikliny — oto zawartość transportu, który odeszła ostatnio z Bielawy na Dolnym Śląsku do Heisnika. Wiklinowe wózki dziecięce produkcji bielawskiej cieszą się w Finlandii uznaniem.

wyrażnie osadzonych we współczesności, o ludziach, którzy przeżyli już kilka lat w Polsce Ludowej.

Pasją autora jest obserwacja — bystra, trafna nie cofająca się przed żadnymi stronami życia, pozbawiona uogólnień i „opatologicznych“ wniosków. Sam czytelnik musi dojść sensu i własnego zdania o tych opowiadaniach. (s)

**usłyszeć...**

...we wtorek 4 września o godz. 15.10 w programie II rozgłośni P. R. pieśni Piotra Czajkowskiego. Śpiewa Adam Szybowski przy akompaniamencie Zbigniewa Jeżewskiego.

...W piątek 7 września o godz. 15.30 opowiadanie Stanisława Słupka o strajkach w Małopolsce pt. „Nigdy tego nie zapomnę“. Czyta Antoni Wichura.

...W niedzielę 9 bm. o godz. 9.40 w programie II audycję z cyklu zespoły świetlicowe przed mikrofonem. Śpiewa dziewczęcy chór młodzieżowy Domu Kultury w Krakowie pod dyrekcją Józefa Suwary.

**zobaczyć...**

...„Zakręt“, ale... na scenie Teatru Młodego Widza. Ta nowa sztuka Ewy Szumańskiej wprowadza nas w środowisko młodzieży, zapoznaje z nurtującymi ją „bolączkami“.

...„Zakręt“ można oglądać codziennie z wyjątkiem wtorków o godz. 19.15.

## Oplaciło się...

Cierpliwość jest piękną, ale nader rzadką cnotą. Byłoby jednak grzechem odmówić jej obu „walczącym“ stronom — mieszkańcom Jugowic oraz kierownictwu Krakowskich Zakładów Sódowych i Armatury. Tyle, że cnotę cierpliwości pojmovano dość różnie. O ile mieszkańcy Jugowic cierpliwość w sobie nie utracili. Zakasali więc rękawy i sami zabrali się do roboty. Prace zorganizował Komitet Blokowy przy czym przysłowiowy „spirytus movens“ stanowią bracia Piszczkowie i Leokadia Goebel.

Wówczas nadeszła i pomoc. Armatura i Krakowskie Zakłady Sódowe — prawdopodobnie w rumieniach wstydu — zaofiarowały do dyspozycji samochody. Armatura wywiezła gruz. KZS przywoziły szuter. W zgodnym współdziałaniu powstała wygodna droga, którą bez obawy utonięcia można (mamy nadzieję) spacerować nawet po oberwanu się chmurami.

Byłoby rzeczą niebezpieczną sądzić, że utrata cnoty (cierpliwości) prowadzi do celu, niemniej jednak w tym wypadku mieszkańcom Jugowic opłaciło się... (mar)

## Sprawy jakich wiele

# Łatwiej dostać przydział niż wprowadzić się do mieszkania

**S**PRAWA Zawiszów zaczęła się podobnie jak wiele innych spraw mieszkaniowych. Zawisza, monter samochodowy mieszkał w hotelu robotniczym w Nowej Hucie, a jego żona Kazimiera Zawisza garmażerka „Warszawianki“ w pokoju służbowym KZG wraz z 6 innymi osobami. Dwa lata temu, złożyli wniosek w Wydziale Kwaterunkowym MRN o przydział mieszkania. Rozpoczęły się długie starania i nerwowe wycieknięcia przed drzwiami kwaterunku... Wreszcie w sierpniu br. Kazimiera Zawisza wraz ze swym mężem i 3 miesięcznym dzieckiem, po dwuletnich staraniach, tułaczce i różnych perypetiach, otrzymała przydział mieszkania przy ul. Langiewicza 26/1. Ale cóż z tego, kiedy mieszkanie to nieco wcześniej przydzielono już dla 5-osobowej rodziny Podsiadła. Wprowadzić Podsiadła zrzęgnął z tego małego pokójku, ze względu na liczną rodzinę, ale przydział nadal na niego figuruje, a Kazimiera Zawisza do pokoju wprowadzić się nie może.

przydział. Znalazł? — Znalazł. Dostał przydział? — Dostał, ale... nie dostał mieszkania, bo zanim wypisano i wydano mu papiery, mieszkanie już było bezprawnie zajęte. Eksmisja nie może teraz w żaden sposób dojść do skutku, mimo że sprawa jest zupełnie jasna. — Nie wiadomo już, gdzie się udać?

Drugi raz w ciągu kilku miesięcy spotyka się Kazimierz Nowokuński z faktem tolerowania bezprawia i dochodzi do smutnego wniosku: lepiej było nie wracać...

Niezrozumiała polityka Kwaterunku, hamuje nawet tak pozytywne akcje jak zainicjowane przez „Echo Krakowa“ opróżnianie przez biura i instytucje lokali, które mogą być wykorzystane na cele mieszkalne. Między innymi na apel nasz odpowiedziały Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa, „wyprowadzając się“ z dwu pomieszczeń. Następnie KZEK wytypowały spośród swych pracowników dwu najbardziej potrzebujących, a Kwaterunek wydał im przydziały.

Dlaczego więc w ten sam

sposób nie postąpiono z trzecim opróżnionym przez KZEK lokalem? Dlaczego z niezrozumiałych względów Wydział Kwaterunkowy „postawił się“ i wydał przydział osobie, na pewno potrzebującej mieszkania, ale nie mającej nic wspólnego z KZEK. Czy można się więc dziwić stanowisku KZEK, które oświadczyło, że izb tych nie zwolnią, dopóki ich pracownicy (nie mniej potrzebujący) nie otrzymają na nie przydziału. Co gorsza, nikt już w KZEK nie „pali się“ do budowy nowego baraku i przenoszenia tam biura, skoro i tak nie wiadomo, kto zajmie opróżnione mieszkanie...

Sprawa nadająca się do załatwienia od ręki, znalazła się już w drugiej instancji, w MKL i nie wiadomo jak długo jeszcze potrwa. A izby, w których od dawna mógłby ktoś wygodnie zamieszkać — okupują wciąż jeszcze urzędnicy...

Czy trzeba przytaczać inne przykłady? Znaczący je zapewne więcej niż my!

Liczba takich właśnie i podobnych przykładów, bynajmniej nie maleje. Ciągłe jeszcze istnieje paradoksalna

sytuacja, że łatwiej zająć bezprawnie mieszkanie i uzyskać na to milczącą „aprobatę“ władz, niż wprowadzić się do mieszkania, mając przydział w rękę. Ciągłe jeszcze załatwienie najprostszego i najlustniejszego sprawy lokalowej, ciągnie się miesiącami przez zupełnie niepotrzebne komplikowanie. Ciągłe jeszcze świecą pustkami mieszkania, na które przydział wydano równocześnie dwu (lub więcej!) rodzinom.

Czy można stąd wyciągnąć optymistyczny wniosek, że praca Wydziału Kwaterunkowego na skutek powszechnych narzeków, głosów prasy, podejmowanych raz za razem reorganizacji i zmian personalnych, zmieniła się na lepsze?

Jeszcze na pewno nie! Mamy jednak nadzieję, że Prezydium MRN w Krakowie zajmie się w końcu naprawdę energicznie tym „najtrudniejszym“ ze swych wydziałów tak, aby sprawić które dzisiaj są — niestety ilustracją pracy Wydziału Kwaterunkowego — stały się już tylko — wyjątkiem... (zw/wl)

## Notatki z reporterskiej włóczędzy

(Korespondencja własna z Budapesztu) (2)

**J**ak żyją ludzie na Węgrzech? Na pytanie to nie da się odpowiedzieć jednym zdaniem, które mogłoby dokładnie przedstawić całokształt sprawy. Po drugie, odpowiadając na nie, pisząc nie na podstawie oficjalnych statystyk, a tylko na kanwie własnych obserwacji, rozmów z ludźmi i reporterskiej włóczędzy.

W jakimś podręcznym falatoz nad kufkami z piwem rozmawiamy o takich właśnie sprawach. Rozmówca mój, pięćdziesięcioletni mężczyzna, jest pracownikiem handlu. Miesięczne jego zarobki wynoszą 1,400 forintów. W jednej z fabryk, żona, również osoba starsza zarabia 750 forintów. Razem więc zarobek tych dwojga ludzi wynosi 2,150 forintów. Czy to jest dużo?

Kilogram białego chleba kosztuje 3 ft., chleb zwykły pszenny 2,40 ft. Widziałem w sklepach 100-procentowe materiały ubraniowe w cenie 400 ft. za metr. Ładny deszcz, nie drogo. Za 180 ft., można już zakupić wygodne, estetyczne i jakościowo bardzo dobre półbuty. Męskie letnie ubrania z tropiku, skrojone nienagan-

nie i modnie reklamują sklepy odzieżowe po 350—500 ft. Zapewniłem, że niewiele. Radiodiodiorniki, i aparaty fotograficzne najrozmaitszych marek sprzedaje się w cenach podobnych, jak u nas. Nadzwyczaj tanie są zegarki. Sklepy jubilerskie i komisje są nimi przeładowane. 15-kamieniowy używany zegarek można kupić za 400 ft., a bywają i tańsze.

### A WIĘC — OGÓLNI?

Nie wiem, czy to wystarcza, by ogólnie, bardzo ogólnie, zorientować się w cenach. Trudno jest mi w tej chwili oporować ścisłymi liczbami, ale śmiało zakładam twierdzenie, że stopa życiowa na Węgrzech jest o wiele wyższa niż w Polsce. Złożyło się na to wiele warunków, m. in. i to, że Węgrzy wyprzedzili nas już dawno ilością produkcji przemysłowej i rolniczej. W dodatku obecnie, co niejednokrotnie podkreślał moi informatorzy, wzrasta stale konsumpcja takich podstawowych artykułów jak ziemniaki, cukier, mąka i tłuszcz, które na Węgrzech mają wielki popyt.

Rozpiętość płac jest jednakże znaczna. Najniższe zarobki wynoszą 650—700 ft. Jest to zarobek stanowczo nie w pełni zadowalający i pozwala jedynie na bardzo oszczędną gospodarkę budżetem domowym. Górna przeciętna granica za robku waha się od 1100—1250 ft. Oczywiście odpowiedzialni kierownicy zakładów pracy, zwłaszcza fabryk, zarabiają o wiele więcej.

Zmierzam do tego: Przeciętna robotnicza rodzina węgierska nie opływa w luksusach, żyje — jak by to prosto określić — wystarczająco. Jeśli się do tego doda, że towary, w której ta rodzina zaopatruje się są wykonane starannie, stwierdzam, że ludzie na Węgrzech nie mają wielkich powodów do narzeków.

### GDYBY PORÓWNAĆ

Węgrzy biją nas nie tylko jakością produkcji. Biją nas — jeśli chodzi o sprawy handlu — kulturą i umiejętnością sprzedaży. Umieją sprzedawać. Wchodząc do sklepu i stawałem zdumiony. Z najodleglejszych półek wędrował towar do rąk klienta. Przy tym klient nie był traktowany, jak intruz z zewnątrz strony lady.

A sprawa restauracji. Nie zdarzyło mi się czekać dziesięć minut na kelnera. „Może pan tutaj raczy spocząć, może, może tamto“. To są naprawdę rzeczy dla nas zdumiewające! Sęk w tym, że sprzedawca, czy gospodarz takiej społecznej placówki materialnie jest zainteresowany w tym, by jego gość powraciał do domu zadowolony.

Budapeszt wyprzedza nasze miasta również pod względem organizacji punktów prawdziwie usługowych. Zakłady, w których na miejscu zacerują ci ubranie, sklepy, w których sam szybko się zaopatrujesz, biura pośrednictwa, w których od ręki sprzedasz każdą rzecz. Wszystko to powoduje, że człowiek obarczony mnóstwem innych obowiązków, może nie troszczyć się o „drobiazgi“ z powodu których życie staje się często b. uciążliwe.

To mi na Węgrzech załpnowało. Kazimierz Bosek

Tadeusz Kwiatkowski

(37)

## » Bohater do wynajęcia «

— To tam musi być wojna że jej — stwierdził ktoś z podziwem.

— O, panie! — rzekł jeden z mężczyzn i machnął bez nadziei ręką.

— Strasznie, strasznie — zapłakały kobiety.

— To wściele opuścili dom i wszystko? — padło ciekawe pytanie, w którym kryła się jednak pewna wątpliwość.

— I domy i nacznia i bydło. Ale co mi tam — dzieci pogubiłem — kobieta na schodach trzęsa się jak wiotkie drzewo.

— Jak można zgubić dzieci — powiedziała z irytacją nasza sąsiadka z pierwszego piętra. — Włóczęcy nie pilnowaliścis.

Dozorca laził po sieni wylawiając blaskiem świecy coraz to nowe postacie uchodźców. Stali niemo pod ścianami.

Obea kobieta przygryzła wargi i uchwyciła się kurczowo balaski od schodów.

— Pan! tam piekło. Ludzie, ludzie, tyjące ludzi.

— Skądże ci ludzie! Boją się czy co? — odezwał się dozorca.

— Jakto skąd! Przecież tam wojna — odpowiedział ostro uchodźca — co wy myślicie, że my dla przyjemności, Mōdlicie się żeby was to nie spotkało. Po co to głupie pytania.

Aby go uspokoić lokator wyczerpił mu dzbanek z mlekiem.

Zasnęliśmy z poczuciem dumy, że mimo iż urodziłem się w nieciekawej rodzinie, która wegetowała bez żadnej ambicji — jestem człowiekiem ulepionym z innej gliny. Potrafiłem wyrwać się poza krąg mieszczańskiej walki o byt — umiałem „prawdziwie, świadomie żyć. Umiałem wybrać los. I przyszłość swoją będę zawdzięczał wyłącznie tylko swoim niespożyтым siłom. A jutro... ach, jutro!

Późno w nocy przebudził mnie głośny płacz. Siadłem na łóżku. Brat spał w najlepsze, w domu panowała cisza. Po omacku szukałem pantofli. Wychyliłem się przez okno. Ktoś płakał na ulicy, lecz nie mogłem dostrzec kto. Była ciemna bezkieszczywna noc. Po cichu uważając na każdy ruch ubrałem się. Na paleach wyszedłem z mieszkania pozostawiając uchylone drzwi, aby móc równie spokojnie wrócić. W sieni prowadzącej do bramy na ulicę posłyszałem ożywioną rozmowę. Przechyliłem się przez poręcz na półpiętro. Dozorca trzymał w ręku zapaloną świecę i migotliwy płomyk nisko oświetlał zmariwałe kamienne twarze jakichś obcych ludzi. Zu dozorca spospirzegłem znajomych lokatorów z kamienicy.

— Co się stało! — spytałem poprawiając włosy, które spadły mi na czoło. Zapomniałem się przyczesać.

— Uchodźcy — objaśnił krótko dozorca.

— Jacy uchodźcy?

— Ano że Śląska — powiedział rzeczowo dozorca podnosząc wysoko świecę abym mógł się lepiej przyjrzeć obcym przybywcom. Biedni ludzie — dodał.

Na schodach siedziało kilka kobiet z płaszczami na rękach, z łobokami przy nogach. Wszystkie płakały. Dwóch mężczyzn kręciło się przy nich bezradnie, nie wiedząc co mają robić. Któryś z lokatorów przyniósł dzbanek kwaśnego mleka i przycisnął go do piersi niezdecydowany komu go zaoferować.

— My ze Śląska — powiedziała jedna z kobiet podnosząc głowę. — Dzieci pogubiłam po drodze. Z trojga to mi tylko zostało — pokazała na skulony mały kształt, tułający się do niej bojaźliwie.

Ciepło dalszy nastanek



3

WRZESIEŃ  
Poniedziałek  
Szymona, Izabelli

# W warsztatach szkół zawodowych ruszają motory Przyszłym tokarzem, ślusarzem i spawaczom życzymy owocnej pracy

W Związku Radzieckim nauczyciel szkoły zawodowej przez 3 dni w tygodniu przebywa z uczniami w warsztacie, a drugie 3 dni — przygotowuje ich teoretycznie, dopilnowuje dokumentacji technicznej, rysunków itd. Nauczyciel obserwuje postępy i zachowanie uczniów, odwiedza ich w internacie, pomaga w przygotowaniu lekcji, a jeśli zachodzi potrzeba — kontaktuje się z rodzicami ucznia — powiedział jeden z dyskutantów na konferencji nauczycieli szkół zawodowych DOSZ-u.

Jeśli zaś chodzi o szkolenie produkcyjne, to niektóre szkoły mają poważne osiągnięcia. Np. w Olkuszu i Andrychowie uczniowie usprawnili procesy produkcyjne dmuchaw i wiertarek. Coraz częściej też w warsztatach stosuje się metodę Klaji i Korabielnikowej oraz współzawodnictwo międzyuczelniane, które pomaga w wykonywaniu a nawet przekraczaniu planów.

Niemalą rolę w szkoleniu produkcyjnym spełniają też koła techniczne, w których „rodzą się” pomysły naukowe, usprawnienia i pomysły. Szkoda, że takie koła poza Andrychowem, Nowym Sączem, Olkuszem i Nową Hutą nie są jeszcze rozpowszechnione.

Podczas szkolenia w warsztatach za mało zwraca się uwagi na warunki bhp. Nierzadko bowiem zdarzały się okałeczenia uczniów, a na egzaminach wychodził na jaw brak umiejętności praktycznego zastosowania takich czy innych przedmiotów ochronnych jak rękawice, okulary itp.

Należyte przygotowanie ucznia do zawodu utrudnia też niedostateczne zaopatrzenie warsztatów w nowoczesne narzędzia i surowce oraz nie zawsze odpowiednia opieka ze strony rad zakładowych, kół

ZMP, inżynierów i techników zakładów produkcyjnych, w których uczniowie wykonują swe zadania.

Od dziś w warsztatach szkół zawodowych ruszają motory ma-

szyn. Obok nich staną uczniowie oraz nauczyciele — kowale młodych kadr... W tym trudnym, ale zaszczytnym zadaniu życzymy im owocnej pracy! (lw)

## Znów zbliża się jesień



„Polując” na prochowki (wszak zbliża się jesień), nasz fotoreporter przekroczył próg sklepu W. Z. S. P. przy ulicy Floriańskiej. Nie ograniczył się jednak tylko do roli kupującego, gdyż przy sposobności uwiecznił na zdjęciu bogaty wybór płaszczy przeciwdeszczowych.

Fot. J. LEWICKI

## Młodociani włamywacze ujęci

Przez dłuższy okres czasu w dzielnicy Grzegorzki grasowali złodzieje okradający piwnice. Ginęły konfitury, soki, garderoba, rowery, narzędzia. Komisariat Dzielnicowy Grzegorzki notował co rano 10 — 12 poszkodowanych.

Na podstawie dokładnej analizy techniki włamań ustalono, że nie rozbijano piwnic dokładnie zabezpieczonych, nie zrywano silnych, wielkich kłódek i wreszcie, że nie kradziono rzeczy naprawdę wartościowych.

## Nylon nie tylko dla pań...

W życiu osobników pięci tzn. brzydkie, nadchodzi kiedyś ów dzień, w którym stwierdzamy, że po czesaniu zostało na grzebieniu więcej włosów niż dnia poprzedniego. Potem fryzjer strzyże nas coraz krócej, a fryzurę układa — coraz dłużej, bo czoło pomalutku lecz nieuchronnie zbliża się do karku. Wniosek: lysiejemy...

Oczywiście fakt, że na głowie posiadamy kilka tysięcy włosów mniej, nie w istocie nie zmienia. Cóż kiedy dla płci (hm...) nadobnej razem z fryzurą męczyzna traci szereg innych... zalet. My łysi wemy, że tak nie jest, ale one nie...

I dlatego właśnie jak świat światem wynajdywano tysiące, zawsze cudownych, ale nigdy nie skutujących, środków na porost włosów. Mądrzejsi zamiast cudów stosowali... peruki. Niestety technika ich produkcji od wieków nie poszła naprzód. Ale...

Wiek XX to przecież wiek atomowy... nylonowy. Wole nie sprawdzać, czy promieniotwórcze radioaktywne przypadkiem nie jest tym cudownym środkiem. Wiem za to, że z mas plastycznych można wyprodukować dostojnie wszystko: od sztucznej szczęki aż do karoserii samochodu. M. in. z powodzeniem imitujemy futra np. mlynosów. A chyba gorsi od baranów nie jesteśmy? Dlaczego więc nie wynaleziono dotychczas nylonowej namiastki naszych (hej! lzy się kręć...), własnych włosów?

Oto pole do popisu dla naszych naukowców i techników! Czekajcie nie tylko wdzięczność milionów łysych, nie tylko chwala rozwiązania tego problemu od wieków trapiącego ludzkość, ale także w słuzeczce śmierci — kto wie — może pomnik albo... znaczek pocztowy? Warto spróbować! (wl)

## WARSZTATA ULICAMI KRAKOWA

Gdy to kpiny?

W Prokocimiu przy końcu ul. Wielickiej, Wojewódzka Zbiornica Surowców Włóknianych urządziła magazyn kości. Po nieważ jednak nie było dbano o warunki sanitarne w tym magazynie w niedługim czasie posypały się skargi mieszkańców na nieznośny zapach rozchodzący się dookoła.

Sprawa zajęła się DRN Podgórze. Przeprowadziła kontrolę i wydała nakaz oczyszczenia całego magazynu. Niestety Wojewódzka Zbiornica Surowców Włóknianych nie zastosowała się do zarządzenia i kości po starciu gniją, wydając obrzydliwy fetor. Czyżby Zbiornica kpiła sobie z zarządzeń i „udności”? (ol)

## Tłusty antyk

Nie można potępiać nikogo, że lubi stare, rzeźby, obrazy czy książki. Gorzej jednak, gdy ktoś jest entuzjastą starego... smalcu.

A już całkiem źle, gdy sprzedaje ten smalec naiwnym klientom. Taką miłośniczką „tłustego antyku” jest ekspedientka sklepu MMH przy ul. Zwierzynieckiej.

Na wszelkie interwencje ze strony kupujących ma gotową odpowiedź: „Taki smalec książkę sprzedawć, więc... sprzedajcie”. „Ciekawi jesteście kto „każe”? (bk)

**UWAGA! 3x100 = MOTOR z P. K. O.**  
**LOSOWANIE NAGRÓD: 6 września, godz. 17**  
w AMFITEATRZE POLSKIEGO RADIA, ul. SZLAK 71.  
(W razie deszczu godzina 19 w „Rotundzie” al. 3 Maja nr 5).  
WSTĘP ZA OKAZANIEM KSIĄŻECZKI PKO.

**P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY**  
**ZESTAWIENIE zespołów**  
W ZAWODACH NIEDZIELNYCH w dniu 9. IX. 1956 r.

1. Bułgaria	—	Rumunia
2. Garbarnia Krak.	—	Budowlani Opole
3. Gwardia Bdg.	—	Lechia Gdańsk
4. ŁKS Włókniarz	—	Wisła Kraków
5. Ruch Chorzów	—	Kolejarz Poznań
6. Stal Sosnowiec	—	Górnik Zabrze
7. CWKS W-wa	—	Gwardia W-wa
8. Górnik Radlin	—	Górnik Bytom
9. Polonia Bytom	—	Marymont W-wa
10. Górnik Wałbrz.	—	Cracovia Kraków
11. Warta Poznań	—	Naprzód Lioiny
12. Stal Mielec	—	AKS Chorzów
13. CWKS Kraków	—	Stal Gdansk
14. Szwarta Luban	—	GWKS Bydż.

**Wytnij! PRZYŁÓŻ DO KUPONU TYPU!**

**Praca**  
POMOC domowa lubiąca dzieci, poszukiwana. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: — Kraków, telefon 224-79, od godz. 9 do 16. 11443-g

GOSPOSIĘ lub samodzielnie na pomocnicze domowa zatrudnienie od zaraz. Kraków, al. Słowackiego 12 m. 11. — Zgłoszenia — w godz. 17 do 19. 12009-g

**Sprzedż**  
SAMOCHÓD sportowy, dwuosobowy BMW 319. — sprzedam — Warszawa, ul. Nowolipki 11 m. 21. Balce. rżak. K-2851

SINGERA, ozdobna, nowoczesna maszyna krakwiecka, tanio sprzedam. — Kraków, Krowoderska 52 m. 1. 11238-g

**Zguby**  
AUGUSTYN Adam, zgubił książeczkę inwalidzką, wydana przez Prez. WRN — Kraków. 12039-g

KICIE Henrykowi, zam. w Legu, skradziono legitymację Związków Zawodowych wydaną przez Zakłady Przemysłowe Kraków-Czyżyny.

**ZAMOWIENIA**  
**REKLAMĘ KINOWĄ**  
(wyświetlanie przedroczny, filmy propagandowe, krótkometrażowe itp.)  
przyjmulo  
Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „PRASA”  
Kraków, Rynek 46, I p. — tel. 222-08 i 553-40.

**RADIO**  
NA PONIEDZIALEK 3 WRZESNIA:  
Godz. 17 00: Dziennik — 17 30: Koncert symfoniczny. 18 30: Muzyka i aktualności. 18 35: Pieśni 19 30: „ABC muzyczne”. — 20 00: Dziennik. 20 23: Kronika sportowa. 20 45: Aud. dla wsi. 21 00: Utwory Schumanna. 21 32: Muzyka taneczna. 22 00: Dyskusja przed mikrofonem. 22 30: Melodie rozrywkowe. 23 50: Wiadomości.

NA WTOREK 4 WRZESNIA:  
Godz. 5 30: Muzyka. 5 45: Program. 5 51: Gimnastyka. — 6 00: Dziennik. 6 10: Melodie. — 6 30: Wiadomości. 6 36: Organy kołowe. 7 00: Dziennik. 7 10: Muzyka. — 7 45: „Błękitna szafeta”. 8 06: Melodie filmowe. 8 15: Muzyka. 8 30: Włoskie pieśni. 9 00: Aud. szkolna „Magazyn Małgorzaty”. — 9 30: Melodie. 9 40: Dla przedszkolnych. „Gapius” po raz pierwszy w przedszkolu”. 10 00: Muzyka. 11 00: „Książki, które na was czekają”. 11 30: Humoreski i gróteski. 15 00: Program. 15 10: Pieśni Czajkowskiego.

**Książka Twój przyjaciel**  
REDAKUCJE KOLEGIUM  
Wydawca: Komitet Spółdzielni Wydawniczych „Prasa”. Adres Redakcji: Kraków, Włóka 3. Telefon: Naczelny Redaktor i sekretarz: 246-78 Z-ca nac. red. i sekretarz redakcji: 219-48. Dział mój: 546-36. Dział Łączności i Czytelnikami i Korespondentów: 542-57 (godz. 10-17) Dział społeczno-kulturalny: 580-93 Dział doposażony — Włocławek: 222-23. Dział sportowy: Rynek Kleparski 4: 543-58. Redakcja nocna: 541-64 (zrezerwowana). Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa”, Kraków, Włóka 2 III p. Telefon: 558-62. Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa” Kraków Rynek GI 46, I p. tel. 553-40. Adres dla koresp. ogólnonarodowej: Kraków 1, skr. pocztowa 560. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę indywidualną przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. KRAKOWSKA Drukarnia PRASA WŁOCŁAWEK 1. tel. 442-42. M-7-958